

Nadal ukrywają informacje nt. katastrofy Boeinga

25 sierpnia 2015

Kluczowe fakty dotyczące śledztwa w sprawie katastrofy malezyjskiego Boeinga nad Ukrainą nadal są ukrywane – oznajmił minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow na ogólnorosyjskim forum młodzieżowym Terytorium Sensów nad Kłazmą. „Domagamy się przeprowadzenia uczciwego śledztwa w sprawie tragedii, a wszystkie kluczowe fakty były lub są ukrywane” – powiedział. – Rezolucja w sprawie powołania międzynarodowego trybunału została zgłoszona tylko po to, by podbudować wizerunek Rosji jako sprawcy tego potwornego przestępstwa”.

Ponadto, według Ławrowa, Holandia nie odpowiedziała na pytanie Rosji odnośnie znalezionych rzekomo na miejscu katastrofy Boeinga fragmentów pocisku Buk. „Holenderskie służby bezpieczeństwa, prowadzące śledztwo, niedawno zorganizowały jakieś spotkania. Zadaliśmy pytanie, między innymi, dlaczego o fragmentach pocisku Buk znalezionych kilka miesięcy temu poinformowano dopiero teraz, poprosiliśmy ich o zaprezentowanie – nie zrobili tego. Chcieliśmy wiedzieć, gdzie zostały znalezione – również nam nie powiedziano” – dodał minister. Ławrow przypomniał, że Rosja była jedynym krajem, który w ciągu roku opowiadał się za realizacją rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ dot. śledztwa w sprawie katastrofy samolotu.

Tymczasem okazuje się, że zachodnie rządy były świadome niebezpieczeństwa latania nad wschodem Ukrainy jeszcze przed katastrofą lotu MH17, ale je zignorowały, pisze australijska edycja „The Sydney Morning Herald” powołując się na raport niemieckojęzycznej niekomercyjnej agencji informacyjnej Correctiv, zajmującej się dziennikarskimi dochodzeniami.

W tym tygodniu Sąd Administracyjny w Berlinie częściowo uznał petycję Correctiv, która próbuje dowiedzieć się, jakie informacje posiadały zachodnie władze przed tragedią i nakazał niemieckiemu MSZ ujawnić pewne uprzednio utajnione dane. Dochodzenie Correctiv wykazało, że w dyspozycji niemieckiego resortu spraw zagranicznych były szczegółowe informacje o zagrożeniach związanych z lataniem nad wschodem Ukrainy jeszcze na kilka dni przed katastrofą MH17, czytamy w artykule.

Na briefingu 14 lipca 2014 roku, w którym brali udział ambasadorowie obcych państw, władze Ukrainy poinformowały, że ze względu na „ingerencję w konflikt rosyjskich czołgów” nastąpiła eskalacja sytuacji w powietrzu. Wcześniej MSZ Niemiec oświadczyło, że na briefingu nie były omawiane loty cywilne i ich bezpieczeństwo. Jednakże według Correctiv organizacja posiada kopię raportu holenderskiego dyplomaty Gerrie’ego Willemsa, którego treść jest sprzeczna z oświadczeniami niemieckiego MSZ, pisze „The Sydney Morning Herald”.

W raporcie Gerrie Willemsa czytamy, że na briefingu byli obecni przedstawiciele ambasad krajów Unii Europejskiej, USA, Kanady, Brazylii i Japonii. I chociaż nie było żadnej oddzielnej wzmianki o lotach samolotów pasażerskich, w raporcie rzeczywiście jest mowa o możliwości eskalacji konfliktu w powietrzu, co „automatycznie oznaczało ryzyko dla cywilnych statków powietrznych”, zauważa gazeta powołując się na Correctiv. „Według naszego dochodzenia ambasador Niemiec na Ukrainie Christof Weil przekazał tę informację do swojego Ministerstwa Spraw Zagranicznych” – cytuje „The Sydney Morning Herald” fragmenty z dochodzenia Correctiv.

Przez cały ten czas niemiecki MSZ odmawiał publikowania informacji na temat konferencji twierdząc, że jest ona poufna i jest przeznaczona tylko dla uczestników briefingu. Jednak strona ukraińska opublikowała informację o spotkaniu następnego dnia – 15 lipca 2014 roku, czytamy w artykule.

Zgodnie z postanowieniem Sądu Administracyjnego teraz MSZ Niemiec powinno zapewnić Correctiv informacje na temat tego, czy rzeczywiście ambasador Christoph Weil sporządził raport z konferencji i kiedy resort poinformował o treści sprawozdania Weila ministra spraw zagranicznych Franka-Waltera Steinmeiera, administrację kanclerz Niemiec Angeli Merkel i Ministerstwo Obrony.

„Chcemy wiedzieć, dlaczego tysiące ludzi były w niebezpieczeństwie i dlaczego nie zostało wydane żadne ostrzeżenie. To było obowiązkiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych – ostrzec linie lotnicze, a za ich pośrednictwem także pasażerów o zagrożeniach wynikających z latania nad Ukrainą” – cytuje australijska edycja opinię Correctiv.

Pasażerski Boeing 777 Malaysia Airlines lot MH17 na trasie z Amsterdamu do Kuala Lumpur rozbił się 17 lipca ubiegłego roku w obwodzie donieckim. Zginęło 298 osób. Kijów oskarżył o katastrofę samolotu powstańców, ale ci oświadczyli, że nie dysponują środkami, które pozwoliłyby zestrzelić statek powietrzny na takiej wysokości.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net